

## PRZEDPŁATA

miesięcznie:  
w Radomiu 2 korony  
za odn. do domu 25 h.  
z przes. poczt. 2.50 h.  
Egzem. pojed. 10 hal.

## OGŁOSZENIA

za wiersz petytowy  
lub jego miejsce:  
I-sza strona 1 kor.  
Nekrologi 40 hal.  
Reklamy 60 hal.  
IV-ta strona 20 h.

# GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Łabelska Nr. 51.

## Komunikat austriacki.

**Wiedeń.** Urzędowo 18 b. m. Na froncie rosyjskim: Front arcyks. Karola: Przy zdobywaniu góry Stara Obczyna wojska sprzymierzone wzięły 200 jeńców i zdobyły 21 karabinów maszynowych. Na południe od Horożanki austro-węgierskie bataliony wyrzuciły nieprzyjaciela z wysuniętego naprzód rowu. Wojska tureckie przydzielone do armji gen. Pflanzera-Baltina odparły kilka prób ataków rosyjskich.

Front gen. Hindenburga: U armji gen. Böhm-Ermolliego nieprzyjaciel doznał w ostatnich dniach tak ciężkiej klęski, że wczoraj zachował się zupełnie spokojnie. Na froncie wołyńskim skuteczne potyczki.

Na froncie włoskim: Ogień artylerji nieprzyjacielskiej na nasze nowe pozycje na froncie goryckim trwa dalej. Poza jednym odpartym atakiem Włochów na wzgórze na południo-zachód od Sagrado, nie było walk piechotnych.

Na froncie bałkańskim: U c. i k. wojsk bez zmiany.

## Komunikat niemiecki.

**Berlin.** Urzędowo 17 b. m. Na froncie rosyjskim: Front Hindenburga: Gwałtowne, aż do nocy trwające ataki Rosjan na odcinek Bałków—Harbuzów, na zachód od Założców, odparto całkowicie.

Front arcyks. Karola: Natarcie nieprzyjaciela na północ od Dniestru pod Toustobabami—Kończakami nie miały również powodzenia. Wzięto 154 jeńców. W Karpatach zajęto wzgórze Stara Obczyna, na północ od Capulu.

Na froncie francuskim: Ogień nieprzyjacielski na zachód od Wytschaete, jakoteż nad kanałem La Bassée i na południe od niego dosięgł chwilami wielkiego napięcia. Już nad ranem odparto silne ataki angielskie na linii Ovillers — Pozières i na zachód od lasu Foureaux, wieczorem zaś, po najsilniejszym przygotowaniu artyleryjskim i bardzo znacznymi siłami, Anglicy między Pozières a lasem Foureaux, a Francuzi między Guillemont a Somme poszli do ataku. Atak spełn na niżem, jak również kilkakrotnie, przez Francuzów aż pięciokrotnie podejmowane, w nocy ataki dalsze. Po upartej walce, części przeciwnika, które wdarły na zachód od lasu Foureaux i na południe od Morbach, odrzucono. Straty nieprzyjaciela są wielkie. Na południe od Somme i w okolicy Bellois Francuzi dostali się do naszych naprzód wysuniętych rowów na 500 metrów. Na wschód od Estrées i pod tą miejscowością przeciwnika odparto.

Z obu stron Mozy akcja artylerji kilkakrotnie dochodziła do wielkiego napięcia. Próbę ataku nieprzyjacielskiego w lesie Chapitre stłumiono ogniem zaporowym.

Na froncie bałkańskim: Na południe od jeziora Doiran silne przednie oddziały bułgarskie odrzuciły nieprzyjaciela, usiłującego podjąć atak z Doldzly (?)

## Z komunikatu francuskiego

**Paryż.** (BK). Onegdajszemu komunikatowi donosi: Na północ od Maurepas Francuzi w połączeniu z armią angielską wzięli całą linię rowów niemieckich długości około 1.500 metrów i w kilku punktach doszli do drogi Guillemont-Maurepas, na południe od tej wsi na rozciągłości około 2 klm. i na głębokości od 300 — 500 mtr. Wszystkie stanowiska niemieckie na wschód od drogi Maurepas-Clery również obsadziła piechota francuska po walce bardzo poważnej, w której Niemcy ponieśli bardzo poważne straty. W obu tych świetnie i szybko wykonanych operacjach bojowych wzięto pewną liczbę Niemców do niewoli, dokładnie jednak liczby ich dotychczas nie ustalono. Na południe od Somme wojsko francuskie w tym samym czasie przeszło do ataku i w jednym jedynym natarciu zawiądnęło niemieckim systemem rowów silnie zbudowanych, na długości około 1.200 metrów na południe od

Belloy-en-Satene. Około 60 jeńców zostało w rękach francuskich. Na reszcie frontu ostrzeliwanie chwilami dochodzące do wielkiego napięcia.

## „Deutschland“ powróciła?

**Berlin.** Nadeszła tu wiadomość, że podwodna łódź handlowa „Deutschland“ powróciła do portu Bremy. Brak urzędowego potwierdzenia tej wiadomości.

## Straty koalicji w okrętach.

**Haga.** „Central News“ donosi z Paryża: Od początku miesiąca zatopiono jedynie na morzu Śródziemnym 40 parowców handlowych ententy.

## Powiększenie rosyjskiej Rady ministrów.

**Sztokholm.** „Nowoje Wremia“ donosi, że do Rady ministrów powołano kilku dawnych członków i doświadczonych polityków, jak b. ministra komunikacji Ruchłowa do spraw kolejowych, Kriwoszeina do spraw aprowizacji i Dymitrijewa do spraw finansowych.

## Przyjaźń Rosji do Polski w świetle urzędowego dokumentu.

„Ruskoje Słowo“ ogłosiło treść okólnika ministerjum spraw wewnętrznych do gubernatorów i innych władz, datowany 26 kwietnia 1916 r.

Okólnik ten jasno oświetla stanowisko rządu rosyjskiego do sprawy polskiej a treścią swą, opartą w większości na fałszywych danych, rozwiewa wszelkie złudzenia, jeżeli jeszcze ktośkolwiek je posiadał.

W ostatnich czasach—powiedziano w okólniku—w kierowniczych kołach polskich zagranicą i w Rosji daje się zauważyć wyraźny zwrot w kierunku rozstrzygnięcia kwestji polskiej w duchu orjentacji austrofiłskiej. Taka ewolucja w poglądach politycznych Polaków, strasunkowo niedawno ujawniających tendencje rusofiłskie, nastąpiła pod wpływem takich oto okoliczności.

Następuje charakterystyka „Komisji Tymczasowej“ i „Rady narodowej“.

„Przed wojną „Komisja Tymczasowa“ twierdziła, że Polacy mogą pozbyć się jarzma rosyjskiego i osiągnąć niepodległość Polski tylko w drodze zbrojnego wystąpienia przeciwko Rosji wspólnie z mocarstwami centralnymi i niejednokrotnie usiłowała porozumieć się z „Radą Narodową“, ale próby te pozostały bezowocne.

„Rada Narodowa“ wytrwale broniła zasady zjednoczenia Polski z Rosją. Wojna zaskoczyła obie grupy niespodzianie. W sierpniu 1914 r. w Wiedniu (!) odbyła się konferencja polskich grup politycznych.

„Nowy okres cechowało znaczne ożywienie działalności zwolenników orjentacji rosyjskiej. Okres ten trwał do maja 1915 roku. Po wycofaniu się armji rosyjskiej z Galicji, władze austriackie przez zemstę za ujawnione tendencje rusofiłskie zarządziły w stosunku do ludności polskiej środki represyjne.

Trwało to do jesieni 1915 r., gdy pod wpływem powodzeń wojennych sprzymierzeńców, rząd austriacki znów zmienił stosunek do Polaków, w celu przyciągnięcia ich na swą stronę, i podniósł kwestję przyszłości urzędowania Polski.

W styczniu 1916 r. (!) w Krakowie odbyła się konferencja przedstawicieli wszystkich trzech części podzielonej Polski. W roli delegatów kraju Nadwiślańskiego w konferencji brali udział posłowie Parczawski i Łempicki, adwokaci Patek i Kempner. Na konferencji tej hrabia Tarnowski w imieniu rządu austriackiego (!) oświadczył, że rząd ten zupełnie uznaje pragnienia Pola-

ków połączenia Królestwa Polskiego z Galicją pod berłem Habsburgów i że rząd niemiecki jakoby niema nie przeciwko temu planowi, zatrzymując przy sobie Poznańskie, w zamian zaś do przyszłej Polski zdecydowano przyłączyć pewne kraje rosyjskie z wyjściem do morza.

Cały skład konferencji decyzję tę przyjął. Hr. Tarnowski wskazał na konieczność poinformowania Polaków rosyjskich o powyższej uchwale konferencji.

„Niezwłocznie po konferencji odbyła się narada prywatna w Lozannie. Na naradę tę przyjechał również Roman Dmowski. Pod naciskiem (!) zwolenników orjentacji austro-niemieckiej Dmowski wyraził zgodę (!) na działanie wśród Polaków rosyjskich w interesach orjentacji austro-niemieckiej (!) W tym sensie Dmowski zredagował memorjał, przesyłając takowy Komitetowi polskiemu w Moskwie.

„Najbliższy współpracownik Romana Dmowskiego, Witold Czartoryski, kierownik polskiej grupy centrum w Galicji również przyłączył się do owego (!) porozumienia.

Zmiana frontu politycznego wśród umiarkowanych grup Galicji i Królestwa Polskiego odbiła się na nastroju Polaków w Rosji, zwłaszcza młodzieży polskiej. Na zebraniach odbywających się poufnie w „Domu Polskim“ w Moskwie i na zebraniach prywatnych Polaków uchodźców była rozważana propozycja austro-niemiecka.

„W zebraniach tych brali udział, agitując na rzecz orjentacji niemieckiej, przybyli do Moskwy delegaci Komitetu Polskiego w Sztokholmie. Większość Polaków w Rosji przychyliła się już ku przyjęciu propozycji austro-niemieckiej.

„W ten sposób—kończy okólnik—agitacja austro-niemiecka osiągnęła swój cel i obecnie szykuje się do odniesienia ostatecznego zwycięstwa i zniszczenia w zarodku wszelkich sympatji Polaków rosyjskich dla idei zjednoczenia Polski pod protektoratem Rosji“.

Wśród polityków polskich w Rosji, a szczególnie w prasie polskiej w Rosji okólnik powyższy wywołał nadzwyczaj deprymujące wrażenie. Koło polskie w Dumie i Radzie państwa wystosowuje obszerne memorandum wykazujące, że informacje podane w okólniku są w zupełności fałszywe a więc i wnioski z nich wyciągnięte muszą być również fałszywe.

W odpowiedzi ogłasza memorjał również prezes Komitetu Polskiego mec. Lednicki, tłumacząc i udowadniając, że Polacy nie przeciwstawiają się Rosji, że owszem przeciwstawiają się Niemcom. Obchód 3-go maja w Warszawie był zdaniem mec. Lednickiego manifestacją nie antyrosyjską a antyniemiecką. Cennem jest przyznanie memorjału, że politycy polscy w Rosji znaleźli się „w wielce trudnej sytuacji“ „Jakiegokolwiek poważne czynne wystąpienie polityków polskich nie da się pomyśleć bez odpowiednich działań rządu“.

Niepokój a nawet ostre niezadowolenie budzi okólnik ministerstwa w prasie narodowo-demokratycznej. „Dziennik Kijowski“ pisze: „...słynny okólnik ministerjalny przekroczył ...miarę sądów naszych oczyszczonych z wszelkie-

go optymizmu... Między odezwą wielkiego księcia a okólnikiem ministerstwa spraw wewnętrznych istnieje bezdenna przepaść... Niemcy zyskali jeszcze jeden atut. Okólnik podkopał zupełnie skutek odezwy wielkiego księcia....“

Z okólnika i rumoru jaki on sprawił wynika, że prądy antypolskie w Rosji zwyciężyły—że w miejsce „wielkich wydarzeń“ dla Polaków ukazał się polakożerczy okólnik, że Polacy w Rosji muszą się rozpaczliwie bronić, by nie stracić dotychczasowej pozycji. Organy Stuermera prowadzą namiętną kampanję przeciw Polakom, wreszcie jak douoszą „Ruskija Wiedomosti“ z 28 lipca:

„Z dobrze poinformowanego źródła komunikują, iż proponowane w tych dniach rozpatrzenie w kołach rządowych różnych projektów w sprawie nowego ustroju Królestwa Polskiego odłożono na czas nieograniczony“.

Taką jest faktycznie przyjaźń naszych niedawnych opiekunów.

## Co robi Rumunja.

Po małej przerwie nadechodzą z Rumunji znowu najsprzeczniejsze wiadomości. Nie są to jednak wiadomości o urzędowych faktach, z którychby można wnosić o zamiarach rządu rumuńskiego na najbliższą przyszłość, lecz tendencyjne informacje dwóch zwalczających się obozów: wojny i pokoju. Pisma rządowe natomiast zachowują stanowisko bardzo rezerwowe i prostują ciągle fantastyczne plotki i sensacyjne pogłoski, szerzone także poza Rumunją.

Prasa zagraniczna ciągle jednak zajmuje się żywo Rumunją, przedstawiając sytuację w sprzeczny sposób.

Bukareszteński korespondent dziennika „Az Est“ przedstawia stosunek sił pomiędzy partją wojenną z partją pokojową. W obliczeniu tem prezesa ministrów, Bratiano i kilku czynnych ministrów zaliczono do partji wojennej. Korespondent powiada, że działalność tej partji tymczasowo na tem polega, aby utworzyć jaknawigocj podstaw do faktów dokonanych. Z tego właśnie powodu wystawiono wojsko wzdłuż Prutu i nad Dunajem dolnym. Ale i partja pokoju pracuje energicznie.

Wśród rozważnej opinii panuje przekonanie, że przygotowania wojenne, przez rząd dokonywane, bynajmniej nie oznaczają rychłego wystąpienia Rumunji po którejkolwiek ze stron wojujących. Minister spraw zagranicznych oświadczył w kole znajomych, że wystąpienie Rumunji wogóle projektowane jest dopiero na przyszłą wiosnę, gdyż do tego czasu sytuacja wojenna wyjaśni się ostatecznie. Wielkie wrażenie wywarły ostatnio narady wiedeńskie. Wypadły na korzyść partji pokojowej.

Półrządowa „Frankfurter Ztg.“ sądzi, że w Rumunji nastąpił nowy zwrot krytyczny, a nawet, że Rumunja stanęła po stronie koalicji. Dziennik rozważa nawet formę interwencji rumuńskiej, która polegałaby na wznowieniu wojny bałkańskiej, której niepowodzenie byłoby końcem Rumunji

Dziennikarz amerykański Male, który przez kilka dni przebywał w Bukareszcie, pisze: Ministrowie wiedzą, iż wojsko niemieckie stoi niedaleko od Dunaju dolnego, i że silne dywizje tureckie gotowe są do przejścia przez rzekę. Bułgarzy oświadczają, że nie byłoby dla nich zbyt trudnym przebyć w ciągu 5 dni drogę do Bukaresztu. Z drugiej strony Rumuni wiedzą, że trzeba najmniej 20 dni, aby armja rosyjska przybyła im na pomoc. Male zaznacza brak w kraju środków żywnościowych na dłuższą kampanję, i małe zapasy amunicji. Rumunja zatem musi się w ostatniej chwili wojny przyłączyć do strony zwycięskiej. Usiłowania koalicji, mające na celu przeciągnięcie Rumunji na swoją stronę, Male przedstawia jako bardzo gorączkowe w chwili obecnej. Gdyby Rosjanie zaczęli się cofać, wzburzenie w Rumunji uspokoiłoby się zaraz. Wejściu wojska rosyjskiego na terytorjum rumuńskie król sprzeciwiłby się bezwarunkowo. Co do podejrzeń, jakoby Bratiano mógł wykonać zamach stanu przeciw królowi, Male sądzi, że Bratiano zbyt jest na to słaby.

Równocześnie dochodzą wiadomości, że Rosja gromadzi wojska na Bukowinie i Bessarabji południowej, gdzie zamierza przeprowadzić się przez Dunaj do Dobrudży. W Tulcei nad Dunajem mówią o przemarszu wojsk rumuńskich jako o czemś pewnym. Atoli pogłoski o rzekomym przemarszu Rosjan przez Rumunję powtarzające się już od dłuższego czasu, nie sprawdziły się dotąd, jak tyle innych.

## Konferencja nauczycielstwa ludowego w Radomiu.

Jak już krótko donieśliśmy w dniach 21 i 22 b. m. t. j. w nadchodzący poniedziałek i wtorek w sali komisji szkolnej odbędzie się konferencja Nauczycielstwa ludowego, organizowana przez T-wo Nauczycielstwa Polskiego szkół początkowych.

Doby bieżącej, gdy z dużym wysiłkiem społecznym sprawa oświaty ludu została pchnięta naprzód, konferencja nauczycieli ludowych ma dać niezbędny materiał w szeregu odczytów i dyskusji na temat spraw najaktualniejszych naszego szkolnictwa.

Należy się więc wielkie uznanie dla organizatorów konferencji tembardziej, że program zapowiada się nadzwyczaj ciekawie.

Konferencja ma trwać dwa dni. Pierwszego dnia według dawnej tradycji rozpocząć się mają obrady od nabożeństwa w kościele po-Bernardyńskim.

Po zagajeniu konferencji i zdaniu sprawozdania z działalności T-wo Nauczycielskiego i ze stanu szkolnictwa w różnych miejscowościach ziemi Radomskiej wygłoszony ma być szereg odczytów dyskusyjnych. Oto ich tytuły: p. St. Gajewska „Zasady Skautingu i zastosowanie go w wychowaniu szkolnem“, p. T. Wędrychowski „Uwagi o Skaucie ze stanowiska społeczno-narodowego“. W dniu drugim konferencji: p. Łazarczyk ze Starachowic „Działalność nauczycielstwa w sferze robotniczej“; p. Wojciechowski z Aleksandrowa „Dzia-

łalność nauczycielstwa w sferze włościańskiej", p. Siczek ze Studzianny „Wpływ szkoły ludowej na uprzemysłowienie mieszkańców“; p. St. Wroncka „Nauczanie historii w szkołach ludowych“. Po odczytach ma być rozpatrzony szereg wniosków w sprawach metod nauczania początkowego.

## Walki w Galicji i na Bukowinie.

„Österr. Morg. Ztg.“ donosi z frontu wschodniego: Wczoraj także trwała akcja zaczepna w południowej Bukowinie, w której wojska sprzymierzone zdobyły dotąd szereg umocnionych pozycji górskich. Akcja taka nie może się odbywać w szybkim tempie, ze względu na trudności terenu, ułatwiające obronę przeciwnikowi, który stawia zacięty opór. Skutkiem tego zacięte walki toczyły się muszą o każde wzgórze a Rosjanie, którzy w ostatnich dniach sprowadzili znaczne posiłki, starają się wszelkimi siłami zapobiec zepchnięciu ich ze stoków zachodnich doliny Mołdawii. Skutkiem zdobycia Starej Wipezyny główna pozycja rosyjska na Magórze, między dolinami Kirlibaby i Cibo została silnie zagrożona, zwłaszcza, że skutkiem zdobycia Cimbros (tawa mała) i skalistych pozycji na Capulu przygotowany został atak z południa.

Punkt ciężkości ataku przełożyli Rosjanie w ostatnich dniach na południowe skrzydło armii Sacharowa. Znowu próbowali posunąć się ku Lwowowi, lecz im się to w żadnym punkcie nie udało. Bitwa toczyła się na froncie około 12 km. między Perepelnikami i Pniakami, na wschód od Złoczowa. Na obszarze źródeł Seretu, częściowo bagnistym, zgromadził nieprzyjaciel barwny ogień kolumny, które pchnął do ataku z obszaru stawów Seretu. Artylerja rosyjska pracowała z olbrzymim nakładem amunicji, usiłując zburzyć pozycje wojsk sprzymierzonych wielogodzinym ogniem bębnowym. Artylerja nasza okazała jednak przewagę i wyrządziła straszne spustoszenie w szturmujących kolumnach, które ciągle parły naprzód. Masom rosyjskim udało się chwilowo wdrzeć do rowów pod Manajowem, lecz ściągnięte rezerwy poszły do ataku, a przeciwnik ulegając naporowi musiał wrócić do swych pierwotnych pozycji.

Wspominki historyczne. 1587. Elekcja Zygmunta III Wazy 1812. Bitwa pod Walutynową Górą.

— **Za spraw szkolnych.** Dla osób, interesujących się sprawami szkolnictwa i wychowania młodzieży, nie bez znaczenia będzie wiadomość, że pensja p. Gajłówny z początkiem bieżącego roku szkolnego zostanie zreorganizowaną na 8-o klasową, z programem odpowiednio rozszerzonym i uzupełnionym.

W roku 1909 zarząd szkoły wyjednał dla swych maturzystek prawo wstępu do uniwersytetów Szwajcarii francuskiej; obecnie pragnie dać im możliwość prowadzenia wyższych studjów w kraju. Dochodzi nas wiadomość, że o ile zgłosi się odpowiednia ilość kandydatki, 8-a klasa będzie otwarta już w roku bieżącym.

— **Uroczystość wojskowa** odbyła się wczoraj z powodu 87-ej rocznicy urodzin cesarza Austrii i króla Węgier. Franciszka Jozefa I-go. Uroczystość rozpoczęła się we czwartek wieczór pochodem wojskowym z muzyką po ulicach miasta. Wczoraj rano w kościele Marjaekim odbyło się nabożeństwo żołnierskie. Po południu odbył się koncert muzyki wojskowej w parku Kościuszki.

Z wielu domów powiewały chorągwie o barwach polskich lub austriackich. Balkony niektórych gmachów, zajętych przez władze wojskowe przystrojone były w zieleń.

Władze wojskowe wczoraj nie urzędowały.

— **Narady Głównego Komitetu Ratunkowego.** Podczas trzechdniowych narad Komitetu Ratunkowego przyjęto szereg uchwał, między innymi w sprawie aprowizacji i co do akcji ratunkowej, a zwłaszcza w sprawie utworzenia specjalnego komitetu, który ma się zająć sprawą odbudowy zniszczonej posiadłości. Wreszcie przyjęto wniosek warszawskiego Centralnego Komitetu Ratunkowego w sprawie udziału w loterii dobroczynnej. Następne narady odbędą się w pierwszym tygodniu miesiąca października.

— **Pozostałości rosyjskie.** Miasto nasze zewnętrznie oczyściło się z naleciałości rosyjskich. Prawie wszystkie znaki sklepowe i napisy na ulicach pozbyły się wstydlivych przepasek i zamienione zostały na nowe jednojęzyczne — poskie napisy (z wyjątkiem niektórych sklepów żydowskich, które siłą przyzwyczajenia utrzymały dwujęzyczność). Jednak w różnych zakamarkach domów naszego miasta zakonserwowały się napisy i rosyjskie np. spisy lokatorów, które dotego nie odpowiadają faktycznemu stanowi zamieszkania danego domu. Czy by władze odpowiednie nie mogły wpłynąć na zmieniienie i tych napisów?

— **Zguba.** Przed rokiem we wrześniu na szosie Skaryszewskiej pod Radomiem znalazła Franciszka Janka gospodyni ze wsi Edwardów, parafji Wielgie, woreczek płócienny zawierający pewną sumę pieniędzy. Suma ta złożona przez proboszcza z Wielkiego w Redakcji jest do odebrania poszkodowanego za udowodnieniem własności. W razie gdyby po upływie dwóch tygodni nikt się nie zgłosił, pieniądze przekazuje ks. proboszcz na rzecz Komisji Szkolnej radomskiej.

— **Cło na gwoździe do budów.** Rozporządzeniem z dnia 24 lipca b. r. zarządziło Ministerstwo Skarbu, iż przy

wywozie gwoździ do butów do austr. obszaru okupowanego należy opłacać cło w wysokości 12 k. 50 h. per. 100 kg. stosownie do taryfy № 70 b. na wyroby z żelaza kutego.

— **„Nasze Legiony“.** We czwartek teatr H. Czarneckiego wystawił sztukę patriotyczną J. Baczkowskiego osnutą na tle wejścia Strzelców do Królestwa. Temat wzięty z życia, oparty na dokładnej obserwacji stosunku chłopów polskiego do wkraczających Strzelców. Walka wewnętrzna — wystraszonego i otumanionego przez szpiegów rosyjskich chłop polskiego z jego wewnętrznym, wrodzonym patriotyzmem, który wreszcie zwycięża; powszechne cechy charakteru ludu naszego — podejrzliwość i niewolnicze podleganie władzy, a bojaźń przed czemś nowem nieznanem nadają sztuce cechy studjum psychologicznego, Niektóre sceny są bardzo udatnie ujęte, np. scena, gdy chłopci „rozgadali się“ serdecznie z przybyłymi Strzelcami i patriotyzm ich zaczyna przebijać przez skorupę strachu — zjawiają się dwaj „opiekunowie“ przebrani strażnicy — szpieg rosyjscy — zamyka się chłop polski w sobie przerażony groźbą, znaną strasliwą groźbą zemsty. Podkład romantyczny: miłość dwojga młodych wieśniaków zrecznie się wplata w aktualną całość sztuki — udatnie ją dopełniając. Budowa sztuki wskazuje jednak, że nie pisał jej wytrawny dramatopisarz, lecz powstała ona widocznie pod silnym wrażeniem, jakie autor odczuł widząc nacośnie wkraczających Strzelców i sceny z wypadkiem tym związane; dzięki temu sztuka posiada momenty mocne i wzruszające.

Gra artystów bezzarzut, pozostawiła miłe ogólne wrażenie na nielicznej zebranej publiczności. Artyści w zupełności uchwycili typy. Sołtys — Szlągowickiego — był bardzo dobrym. Swiatozłazki — Kisielewskiego dał nam ludzko prawdziwą postać strażnika. Sołtysowa — Kisielewskiej w zrecznie prowadzonej grze przebiegłej, a czulej na „śwarnych chłopaków“ gospodyni wiejskiej. Komendanci wkraczających oddziałów strzeleckich Buława — Wołowski i Orzeł — Kamiński mieli miłej wyraziście naszkicowane role — to też gra ich nie robiła tego wrażenia, co gra Staruszką weterana z 63 r. — Piekarskiego, pełna w sceny silne i wyciskające łzy z oczów słuchaczy. Młoda para Jewka — Janicka i Walek — Nawrocki, pełna naturalności grą wywiązała się w zupełności ze swego zadania.

Całość wypadła pod względem aktorskim bez zarzutu. Szkoda, że sztuka trafiła na niefortunny dzień. Dana np. w niedzielę, byłaby spełniła swoje zadanie.

— **Z teatru.** Dzisiejszy benefis utalentowanych artystów Marji i Feliksa Bańkowskich zainteresował naszą publiczność, co daje się odczuć przy sprzedaży biletów. Benefisanci w zupełności na to zasługują, a jeśli do tego dodamy wspaniały program, jaki jest na dzisiaj przeznaczony, to sala napewno będzie po brzegi przepełniona „Piękna Risetka“, fantastyczna operetka daną będzie na jutrzejsze ostatnie pożegnalne przedstawienie. Artyści, jak i dyrekcja dokładają wszelkich starań, aby to ostatnie przedstawienie wypadło jak najokazalej i utkwilo w pamięci widzów, pozosta-

Przy epidemiach i wszelkich chorobach zaraźliwych

Mattoniego najskuteczniejszy środek ochronny

**Giesshübler** szczawa

Generalny zastępca dla Królestwa Polskiego

Karol Schopper, Kraków, ul. Karmelicka 39.

112—26

## Z M I A S T A.

Kalendarzyk. Dziś: sobota 18 sierpień Majana i Rufina W. w. śl.: Bolesława. Wschód słońca godz. 5 m. 35, zachód godz. 7 m. 52, czas letni.

wiając jak najlepsze wspomnienie towarzysztwa tak sympatycznego, jakim są artyści Henryka Czarnieckiego z ich dyrektorem na czele.

**— Wykaz chorób zakaźnych według Wydziału zdrowia publicznego za dz. 17 i 18-VIII: Tyfus plamisty:** Marjacka 4, Kozienicka 42—2 przyp. **Tyfus brzuszny:** Rwańska 25, Kozienicka 16, Skaryszewska 69, Piekło 5, Lubelska 78—5 przyp. **Dyzynteria:** Lubelska 87, Rwańska 11, Nowy-świat 29—4 przyp. **Szkarlatyna:** Lubelska 40, Wysoka 14, 15,—3 przyp. **Ospa:** Graniczua 11—1 przyp.

**— Zmarli w par. Radom. dn. 17 i 18-VIII:** Jadwiga Kowalczyk ½ r., Piotr Blesiński l. 7, Józefa Linowska l. 35, Franciszek Oprzyński l. 26.

Ofiary. M. Gajl kor. 10 na potrzeby Legionistów w szpitalu miejscowym.

## Z KRAJU.

**> Wydatki Departamentu Opieki N. N. K.** biura centralnego w Krakowie wynosiły w ubiegłym miesiącu; na schroniska i gospody K. 6600; na kurację inwalidów K. 75000; na opiekę nad dziećmi legionistów K. 1800; na pomoc w nauczanie K. 200; na zapomogi dla inwalidów K. 527 i 20 h.; na zapomogę dla legionistów w służbie czynnej i ich rodzin K. 2097; na wsparcia dla wdów i sierot K. 720 na pożyczki bezprocentowe dla legionistów K. 85.

Nadto magazyn centralny Dep. Opieki w Krakowie wpadł w miesiącu lipcu: 24 nowych garniturów cywilnych, 8 narzutek, 3 uniformy wojskowe; 14 sztuk bielizny i 5 par obuwia.

Biuro pracy Dep. Opieki w Krakowie zapośredniczyło w lipcu 22 posady; zebrało 277 książek dla bibliotek szpitalnych, wystawiono 81 legitymacyj z fotografjami, wydano 11 biletów do łaźni.

Zeszcawienie to nie obejmuje działalności Wydziału Dep. Opieki we Lwowie, zastępstwa w Wiedniu oraz biura w Piotrkowie.

**> Handel maszynami rolniczymi.** Z różnych stron donoszą, że wielu właścicieli nabywa obecnie bardzo licznie różne narzędzia i maszyny rolnicze. Skłania ich do tego drożyzna koni i brak nawozów sztucznych. Również i ziemianie więksi starają się o zaopatrzenie w lepsze narzędzia i maszyny, wobec drożyzny inwentarza żywego a miejscami i rąk robotczych. Wiele drobnych fabryczek i warsztatów mechanicznych na prowincji otrzymało liczne zamówienia na nowe części i reperacje narzędzi i maszyn rolniczych.

**> Z żafobnej karty.** W Piotrkowie zmarł Edward Czartkowski, oficer wojsk polskich z roku 1863, obywatel ziemski gub. kaliskiej, przeżywszy lat 84. Z wzbuchem powstania zaciągnął się w szeregi jazdy kaliskiej, a następnie oddziału Taczanowskiego i pod chorągiewami powstania walczył pod Nową Wsią, Kurowem, Dobrosolowem, Ignacewem i t. d. Po upadku powstania zbity i aresztowany przez kozaków, skazany został na osiedlenie, ale niebawem szczęśliwe wypadki zwróciły mu wolność. Przez szereg lat gospodarował potem na roli, a przed laty czterdziestu osiadł w Piotrkowie, gdzie przebywał do ostatnich chwil.

## Z E Ś W I A T A .

**≠ Legion amerykański we Francji.** „Koeln. Ztg.“ reprodukuje następujące doniesienie medjolańskiego „Secola“ Dzienniki kanadyjskie donoszą urzędowo, że równocześnie z nowym kontyngentem wojsk kanadyjskich, odchodzących do Europy, odpłynię do Francji także legion amerykański, składający się wyłącznie z obywateli Stanów Zjednoczonych.

## TELEGRAMY

**86-a rocznica urodzin cesarza Wiedeń. (BK)** Pisma poświęcają artykuły 86-iej rocznicy urodzin cesarza, podnosząc żelazną siłę woli monarchy, nieugięte poczucie obowiązku, dobroć i sprawiedliwość oraz wyrażają nadzieję w pomyślny wynik wojny dla Austro-Węgier.

**Berlin. (BK)** „Vossische Ztg.“ poświęca cesarzowi austriackiemu hołdowniczy artykuł z powodu 86 rocznicy jego urodzin.

### Nominacja gen. Ruzskiego

**Petersburg. (BK.)** Urzędowo: Generał-adjutant Ruzski zamianowany został głównodowodzącym armji na froncie północnym.

### O Brześć i Kowel

**Nowy York.** Korespondent nowojorskiego „Timesa“ nadesłał do pisma tego rozmowę swą z gen. Linsigenem: Generał oświadczył, że przygotowany jest na dalsze ataki rosyjskie, mające na celu Brześć Litewski i węzłowy punkt kolejowy Kowel. Ten ostatni tak silnie tkwi w rękach niemieckich, że Rosjanie nigdy go nie dostaną.

### Pogotowie wojenne Rumunii

**Bukareszt.** Rumuńskie ministerjum wojny wydało rozporządzenie, którego mocą wszystkie fabryki państwowe mają utrzymywać w pogotowiu wyroby swoje na potrzeby armji.

### Skutki zbombardowania Wenecji.

**Budapeszt.** „A Villag“ donosi, że wbrew twierdzeniom pism włoskich jakoby lotnicy austro-węgiercy zniszczyli kościół w Wenecji, podróżni przybyli z tamąd opowiadają, że bomby zniszczyły zupełnie fabrykę sukna, uniemożliwiając na długi czas urochomienie jej. Nadto bomby wyrządziły wielkie szkody w porcie, który stał się niezdatnym do użytku.

### Dalsze trzęsienie ziemi we Włoszech.

**Tryjeść (BK).** Tutejsze przyrządy seismograficzne zanotowały dalszych 16 wstrząśnień ziemi w promieniu około 200 klm. Epicentrum trzęsienia ziemi znajduje się przypuszczalnie w okolicy Rowedny nad morzem Adrjatyckim. Na razie brak wiadomości o skutkach trzęsienia, atoli rząd włoski wydał zarządzenia, mające na celu pomoc dotkniętej ludności w Anconie, Pesaro i Rimini. Tory kolejowe i linje telegraficzne w pobliżu wybrzeża zostały w wielu miejscach uszkodzone. Wśród ludności panuje panika w Rimini runęło kilka domów przy czem 4 osoby zostały zabite a 30 rannych. Władze zalecały ustępowanie z domów. Również w Pesaro opróżniono domy.

## Odpowiedzi od Redakcji.

*Wp. B. Skrz. w Garbatce.* Dziękujemy serdecznie za pamięć o nas. Z udzielonych wiadomości nieskorzystamy, gdyż przed nadejściem listu pańskiego otrzymaliśmy informacje z innego źródła. Prosimy uprzejmie o częstsze wiadomości, z których z ochotą będziemy korzystać.

## OGŁOSZENIA

**Zofja Czajkowska z Ukrainy** prosi o wiadomości o rodzicach i rodzinie. Mieszka w Warszawie ulica Wilcza 35. Zdrowa, pracuje. 284—2

**Helena Jankowska z Janiszewa Obwód Radomski** zawiadamia męża swego Franciszka Jankowskiego Moskwa Georgiewski zaułek, że jest z rodziną zdrowa. Pieniądze raz otrzymała, za które serdecznie dziękuje.—Prosi o odpowiedź tą samą drogą. 286—3

**Ewa Krzakowska z Radomia** zawiadamia męża swego w służbie wojskowej będącego, zamieszkałego przed rokiem w Mandzurji w mieście Czyczykar, że jest zdrowa wraz z trojgiem dzieci, prosi by dał wiadomość o sobie i rodzinie Wielowiejskich. Rodacy posiadający wiadomość o Pawle Krzakowskim proszeni są o przesłanie ich zaniepokojonej rodzinie. 287—1

**Zginęła** karta tożsamości wydana przez Magistrat radomski na imię Marji Paluch. 288—1

**Obrońca wojskowy dr. Kazimierz Krzaklewski** adwokat krajowy w Krakowie ul. Wiślna L. 4 powrócił i urzęduje od godz. 9 do 12 i od 3 do 6. 289—8

## Ogłoszenie

Komornik Sądowy K. Fladziński w Radomiu przy ul. Kościelnej w domu l. 7 zamieszkały, w myśl art. 1030 pr. cyw. ogłasza, że w dniu 25 sierpnia r. b. o godz. 10 rano ma odbyć się, na żądanie kuratora spadku wakującego, po zmarłym Witalisie Pigłowskim pozostałego, sprzedaż publiczna ruchomości po tym że Pigłowskim pozostałych, a wyszczególnionych w sporządzonym w dniu 6 czerwca r. b. apisie, składających się z mebli domowych, starego ubrania, różnych książek starych i nowych, materiałów piśmiennych i urządzenia sklepowego, oszacowanych ogółem na kor. 849 hal. 78.

Sprzedaż odbywać się będzie w Radomiu w domu l. 9 przy ul. Rwańskiej.

**K. Fladziński**

Komornik Sądowy.

CZAS ODNOWIĆ PRENUMERATĘ.